

# **Atut Stanów Zjednoczonych pobity**

## **Sensacja o statku Pongsu**

Każdy statek płynąc pozostawia za sobą rozszerzające się wodne fale. Ale statek handlowy „Pongsu” należący do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stał się nie tylko przyczyną naturalnego pojawienia się fal w wodzie, ale i obiektem głośnych, światowych sensacji.

### **Pierwsza sensacja**

Wszystko zaczęło się w kwietniu 2003 roku od samowolnego zatrzymania statku „Pongsu” wraz z członkami załogi na wodach przybrzeżnych Australii. Policja tego kraju powoływała się na podejrzenie o „nielegalną sprzedaż narkotyków”; przemytnicy aresztowani przez nią w kraju „przyznali”, że otrzymywali narkotyki od załogi statku „Pongsu”.

Ale nawet wtedy statek „Pongsu” nie stał się obiektem światowego zainteresowania. Narkobiznes był często poruszaną kwestią w różnych krajach na świecie. Dopóki to „podejrzenie” nie znalazło potwierdzenia, przedwczesne ogłaszanie takiego przypadku byłoby pochopnym i niesprawiedliwym.

Tym bardziej rządy obu państw – KRLD i Australii – póki co powstrzymały się przed podaniem swoich stanowisk.

### **Druga sensacja**

Sprawa ze statkiem „Pongsu” zaczęła przyciągać większą uwagę świata. I nic dziwnego; wszczęła tę sprawę i podgrzewała wokół niej sytuację, nie jedna z zainteresowanych stron, ale trzecia.

Jeszcze nie rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy, a Stany Zjednoczone zaczęły krzyczeć, że są z nią „związane politycznie władze Korei Północnej”. Departament stanu USA w corocznym „Raportcie o międzynarodowej strategii kontroli handlu narkotykami” podał, że to

wydarzenie, będące obiektem światowej uwagi, jest „sprawą handlu narkotykami przy współdziałaniu państwa”. I 1 marca tego roku, znowu w tym raporcie powtórzono o „możliwości udziału państwa w handlu narkotykami” ogłaszając, że „wkrótce odbędzie się proces starszych oficerów w tym i kapitana” oraz próbując stworzyć atmosferę międzynarodowej krytyki i presji na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną.

Uwagę międzynarodowej społeczności skupiono na tym, jaki zostanie wydany wyrok dla członków załogi „Pongsu”.

### **Trzecia sensacja**

Siła sensacji osiągnęła kres: 5 marca australijski Sąd Najwyższy uniewinnił całą załogę i wszystkich zwolnił. Fakty okazały się zupełnie przeciwne temu, co tak histerycznie głosiły Stany Zjednoczone.

Cały świat był w szoku. Największe agencje informacyjne świata podały to jako informację nr 1. Reuter komentował, że przede wszystkim był to odczuwalny cios dla jastrzębi USA. W ten sposób zostały zerwane ich próby przyklejenia za każdą cenę do Korei Północnej etykiety „przestępcy biznesu narkotykowego”, i na odwrót, to oni zdeptali siebie w błoto przed obliczem świata.

### **Lekcja bajki Ezopa**

Jeśli kręgi rządzące Stanów Zjednoczonych otrzymały silny cios, to jak to zostało przyjęte przez społeczność międzynarodową? Nieprzyjemne uczucie człowieka oszukanego, a w niektórych przypadkach uczucie wstydu z uświadomienia sobie, że dał głupio prowadzić siebie na międzynarodowej arenie, jak mu zagrali... Słowem, ludzie czuliby się jak wieśniacy z bajki Ezopa. Jak ci, którzy na krzyk psotnika o napaści wilka, rzuciwszy pracę, uciekali z czym popadnie w rękach, ...

Tak jak chłopiec-łgarz nie raz oszukiwał dorosłych, tak Stany Zjednoczone nie przestają oszukiwać społeczności międzynarodowej.

Stany Zjednoczone, napadając na Irak w marcu 2003 roku, uzasadniały swoje działanie wersją o „posiadaniu przez Irak broni masowego rażenia”. W tym czasie USA wyglądały tak naturalnie, że wielu ludzi uwierzyło w tę historię. Nawet ci, którzy reprezentowali Stany Zjednoczone na scenie międzynarodowej, nie wiedzieli, że wypełniają jedynie rolę kukły w rękach jastrzębi swojego kraju. Colin Powell, ówczesny sekretarz stanu USA, udawał przed Organizacją Narodów Zjednoczonych sprawiedliwość wojny, przytaczał „przekonywujące informacje”, udostępnione przez służby specjalne swojego kraju, ale po pewnym czasie przyznał się do tego, że był dezinformowany, żałował, że był to wielki błąd i hańba w jego politycznym życiu.

Mimo to, w tym czasie Stany Zjednoczone, dzięki tej dezinformacji, osiągnęły dużą korzyść. Większość krajów ani czynem, ani też słowem nie protestowała przeciw bezczelnej napaści USA na suwerenne państwo. Znajdując się w kręgu wpływów Stanów Zjednoczonych, niektóre państwa posłały do Iraku swoje wojska. Zatrzymanie statku „Pongsu” związane jedną nitką z sytuacją w tamtym czasie. Nie jest przypadkiem, że to wydarzenie miało miejsce w kwietniu 2003 roku, miesiąc po napaści USA na Irak. Samowolne zatrzymanie w biały dzień przez policję australijską statku handlowego i obywateli suwerennego państwa, przypominające najgorsze piractwo, było przeprowadzone na bazie przedstawionej przez USA dezinformacji i przy ich podjudzaniu.

Napaść Stanów Zjednoczonych na Irak na podstawie wersji o „posiadaniu przez Irak broni masowego rażenia” i sprawa ze statkiem „Pongsu” służąca USA jako atut w próbach izolowania i zduszania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jako „państwa-odszczepieńca”, mają wiele wspólnego. Taki jest i zwyczaj Stanów

Zjednoczonych – z powodem i bez powodu stosować „sensację” w stosunkach z innym krajem. Ale w tym przypadku wytracono im atut.

W świecie prócz Stanów Zjednoczonych z ich kręgami rządzącymi nie znajdzie się bardziej bezczelnego kłamcy, który bez mrugnięcia okłamuje cały świat. W sierpniu minionego roku George Bush, prezydent Stanów Zjednoczonych, zajął pierwsze miejsce na „festiwalu łgarzy” za to, że przed rozpoczęciem wojny irackiej rozpowszechnił kłamstwo: „Saddam Husejn posiada broń masowego rażenia”. Dzięki sprawie ze statkiem „Pongsu” Bush odnowił swój marny rekord. Ludzi można oszukać dwa razy, ale wynik kłamstwa, w końcowym rozrachunku, obowiązkowo będzie tragiczny. Tego psotnika, który lubił oszukiwać ludzi, na końcu pożarł wilk.

Stany Zjednoczone drogo zapłacą za swoje kłamstwo.